

Sygn. akt I KK 10/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021r.

sprawy **R. M.**

skazanego za czyny z art. 63 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 września 2020r., sygn. akt II AKa (...) zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 28 października 2019r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego R. M. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W wywiedzionej kasacji obrońca sformułował szereg zarzutów, z których większość (zarzuty I – IV) kwestionuje poprawność kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd Odwoławczy w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień współoskarżonych, a jeden (V) wskazuje na wadę w postaci bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez obronę.

Pierwsza z postawionych kwestii była przedmiotem dość szczegółowych rozważań przedstawionych w uzasadnieniach wyroków Sądów obu instancji.

Żaden z argumentów przedstawionych w tym zakresie przez skarżącego nie jest przekonujący. W pełni prawidłowo oceniono jako do pewnego stopnia „*naiwne*” wyjaśnienie skazanego R. M., wskazujące że powodem fałszywego pomówienia ze strony R. Z. było podejrzenie o „donos na policję”, który doprowadził do jego zatrzymania w związku prowadzeniem plantacji w D.. Zauważyć należy, że skazany nie wskazał jakiegokolwiek powodu dla którego akurat on miałby być posądzany o ów „donos”. Przeczy temu też utrzymywanie bliskich stosunków pomiędzy nim a pozostałymi oskarżonymi. W końcu zaś wyjaśnienia K.Z., również opisujące rolę skazanego R. M. w prowadzonej przez nich działalności. W sprzeczności do sugerowanych przez obronę intencji K.Z. stoi stanowisko skarżącego z k. 10 uzasadnienia kasacji, na której wskazuje się, że wyjaśnienia tego współoskarżonego miały na celu osiągnięcie dobrodziejstwa złagodzenia kary w oparciu o art. 60§3 k.k. Albo zatem powodem fałszywego pomawiania R. M. było podejrzenie go o współpracę z policją albo chęć uzyskania przez współoskarżonych profitów procesowych z art. 60§3 k.k. Zauważyć wypada, w tym drugim kontekście, dwie elementarne kwestie – pomawianie R. M. o współudział w przestępstwie „którego nie popełnił” było zbędne skoro dla osiągnięcia deklarowanego celu procesowego wystarczające byłoby wskazanie czwartego współoskarżonego – S.G., co zaś najistotniejsze art. 60§3 k.k. nie został przyjęty jako podstawa złagodzenia kary wobec żadnego ze skazanych.

Sąd Odwoławczy nie naruszył też art. 170§1 pkt 3 i 5 k.p.k. oddalając wnioski dowodowe obrony zgłoszone na etapie postępowania apelacyjnego. Nie stosowano tu jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, przepisów o prekluzji dowodowej – art. 452§2 pkt 2 k.p.k. (k. 2347), choć istotnie obrona nie podała przyczyn dla których wnioski te nie zostały zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powodem oddalenia tych wniosków było wskazanie, że są one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż dotyczą w istocie okoliczności niekwestionowanych w sprawie. Nie ulega wszak wątpliwości, że w okresie objętym opisem przypisanego czynu – a więc od wiosny do października 2016r. – R. M. pracował na terenie Niemiec. Jednocześnie jednak, jak przyznaje również sam

skazany, w tym czasie przyjeżdżał on na krótkotrwałe pobyty do Polski. Świadkowie zatem mający potwierdzić, że skazany w 2016r. pracował poza granicami Polski, w istocie mieliby przedstawić okoliczności, które są niekwestionowane i zgodnie przyznawane przez wszystkich oskarżonych. Brak jest możliwości odwołania się w tym zakresie do konkretnej daty popełnienia czynu, co wynika z istoty przypisanego przestępstwa polegającego wszak m. in. na „uprawianiu” roślin konopi innych niż włókniste. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika też, aby skazany R. M. był obecny przez cały okres prowadzenia owych upraw w miejscach zdarzeń.

W tej sytuacji i ten zarzut nie mógł zostać uznany za zasadny.

Stąd omówione zarzuty uznano za oczywiście bezzasadne.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.